

# Wąż z nogami i nowe światło?

dodane: 2013-11-16

**Towarzystwo Strażnica w swojej krótkiej historii istnienia miało problemy z tym, czy wąż w raju miał nogi, czy ich nie miał. W artykule naszym zamieszczamy teksty Świadków Jehowy z tym zagadnieniem związane.**

## Wąż z nogami i nowe światło?

Dnia 15 czerwca 2007 r. w cyklu „Pytania czytelników” w publikacji Towarzystwa Strażnica ukazało się następujące zapytanie:

„Czy wąż, który w ogrodzie Eden rozmawiał z Ewą, miał nogi?” (Strażnica Nr 12, 2007 s. 31).

A oto kilka słów z odpowiedzi jakiej udzielono:

„Nigdzie w Biblii nie ma wyraźnej wzmianki o tym, jakoby zwierzę użyte do zwiedzenia Ewy pierwotnie miało nogi, a później je straciło” (jw.).

Nie dziwiłaby ta odpowiedź Strażnicy, gdyby nie fakt, że w 1965 r. Towarzystwo Strażnica udzieliło zupełnie innej, na podobne pytanie czytelnika. Oto one i kilka słów dotyczących tego zagadnienia:

„Czy w wyniku klątwy, jaką według 1 Mojżeszowej 3:14 Bóg rzucił na węża on utracił swe nogi lub stopy?

(...) A zatem należy przyjąć, że zanim Bóg przeklął węża miał on nogi, a więc nie musiał się czołgać po ziemi” (Strażnica Nr 19, 1965 s. 14; skan tego tekstu patrz Forum na [www.watchtower.org](http://www.watchtower.org). pl).

Niektórym osobom wydaje się, że udzielona obecnie odpowiedź jest ‘nowym światłem’ czyli nową nauką Towarzystwa Strażnica. Tak jednak nie jest, bo już wcześniej, w latach 80-tych XX wieku, przedstawiano węża bez nóg na ilustracjach (np. Strażnice: Rok CVII [1986] Nr 23 s. 8 i Nr 12, 1990 s. 31). Ukazywano go najczęściej na drzewie, a w czasie gdy uczono o nogach pokazywano go przeważnie stojącego na ziemi.

Mało tego np. w 1972 r. wspomniano o „pełzaniu” węża co zapewne oznacza, że nie miał on wtedy nóg:

„W omawianym wypadku oparł się na tekście księgi Rodzaju 3:14, 15, gdzie Bóg zdaje się zwracać do węża pełzającego po ziemi, ale w rzeczywistości mówi do wielkiego Przeciwnika, który się posłużył takim wężem” (Strażnica Rok XCIII [1972] Nr 20 s. 4).

Choć z drugiej strony prawdopodobnie nie można takiego wniosku poprzeć tekstem angielskiej Strażnicy z 15 października 1972 s. 620:

*And here the writer was referring to Genesis 3:14, 15, where God seems to be addressing himself to a serpent on the ground but is really talking to the Great Resister who used that serpent.*

Czyżby więc polska Strażnica nakierowywała na to, czego nie czynił jej angielski odpowiednik?

Jednak wcześniej przez wiele lat uczono inaczej, o czym świadczy chociażby przytaczana powyżej Strażnica z 1965 r.

Wydaje się, że wąż z nogami nie był obiektem, o którym uczył Russell (zm. 1916), pierwszy prezes Towarzystwa Strażnica.

Dopiero naukę tę wprowadził Rutherford (zm. 1942) i została ona przejęta przez Knorra (zm. 1977), trzeciego prezesa. Za czasów prezesury Franza (zm. 1992), wąż z nogami już nie pojawia się na ilustracjach.

Oto co miał do powiedzenia o wężu Russell:

„Pytanie (1911). - Ewa była skuszona przez węża. Czy wąż ten mógł mówić, czy też tylko czołgał się na

ogonie? Jaki język był tam używany?

Odpowiedź. - (...) Nie wiem czy on czołgał się na swoim ogonie, czy inaczej, lecz Pismo Święte daje do zrozumienia, że przez tego węża działał szatan ku zwiedzeniu matki Ewy” („Co kaznodzieja Russell odpowiadał na zadawane jemu liczne pytania” 1947 [ang. 1917] s. 418).

Prócz tego w innej publikacji Russella z 1914 r. pt. „Stworzenie czyli historia biblijna w obrazach” na stronach 10 i 11 ukazano na ilustracjach węża bez nóg.

Rutherford początkowo podtrzymywał naukę Russella o wężu, chociażby w wydanej po polsku w 1925 r. kolejnej edycji „Dokonanej Tajemnicy”, w której na stronie 296 ukazał normalnego węża.

Natomiast np. w opublikowanej w 1936 r. książce pt. „Bogactwo” przedstawił już węża na czterech łapach, który bardziej jest podobny do małego krokodyla (s. 137). Mało tego, na ilustracji tej szatan jest jakby w dwóch osobach. Osobno występuje wąż, a oddzielnie stoi też obok Adama i Ewy diabeł, mający wielkie ciemne skrzydła (skan tej ilustracji patrz Forum na [www.watchtower.org.pl](http://www.watchtower.org.pl)).

Podobnie ukazano węża z nogami wcześniej, bo już w roku 1932 (patrz *Vindication* 1932 t. 2 s. 97).

Sprawę tę omówiono też w artykule z cyklu *Skrzynka do listów*, w czasopiśmie Świadków Jehowy, w którym opowiedziano się za tym, że wąż miał nogi, przytaczając na potwierdzenie opinię ateisty („Nowy Dzień” 01.07 1938 s. 713).

Za czasów Knorra Towarzystwo Strażnica opublikowało kilka ilustracji z wężem, który posiada nogi. Oto książki, które je zawierają:

„Prawda was wyswobodzi” 1946 s. 84 i 92, por. s. 73, gdzie wąż jest słabo widoczny (skany dwóch ilustracji patrz Forum na [www.watchtower.org.pl](http://www.watchtower.org.pl));

„Nowe niebiosa i nowa ziemia” 1958 s. 60 i 83.

Prócz tego na kilku ilustracjach wąż jest słabo widoczny i trudno określić czy posiada on nogi:

„To znaczy życie wieczne” 1958 rozdz. IV par. 9;

„Od raj u utraconego do raj u odzyskanego” 1960 s. 29.

Temat węża z nogami z czasem stał się prawdopodobnie wstydl iwym dla Towarzystwa Strażnica. Dlaczego? Bowiem w Strażnicy z 2007 r. nawet nie wspomniano, że kiedyś Świadkowie Jehowy inaczej nauczali.

Mało tego, w angielskim skorowidzu *Watch Tower Publications Index 1930-1985* (1986) w haśle „Pytania czytelników” (*Questions From Readers*) ani razu nie odesłano do tego tematu, choć odpowiedź Strażnicy pochodziła z tego cyklu. Pominięto te zagadnienie w podhasłach ‘Szatan’ (*Satan*), ‘Wąż’ (*Serpent*) i nie wykazano go poprzez wymienienie odsyłacza do omówienia tekstu Rdz 3:14 (patrz s. 704, 705 i 706).

Jedynie w ogólnym skorowidzu wersetów biblijnych (s. 964) jest hasło ‘Rdz 3:14’, a w nim między innymi wskazanie na angielską Strażnicę z 1 czerwca 1964 s. 352 (pol. Nr 19, 1965 s. 14).

Jak z powyższego widać artykuł Towarzystwa Strażnica ze Strażnicy Nr 12, 2007 s. 31 nie był ‘nowym światłem’, a jedynie sprostowaniem przemilczanej ostatnio dawnej nauki, która pewnie sprawiała problemy wielu Świadkom Jehowy. Nowością mógłby być ten tekst jedynie gdyby był opublikowany kilkanaście lat temu. Jednak zaniechanie skorygowania nauki w latach 70-tych czy 80-tych XX wieku spowodowało, że trzeba było do tematu węża z nogami powrócić znów w XXI wieku.

Na koniec warto wspomnieć, że takich zmian wykładni dotyczącej szatana Towarzystwo Strażnica miało więcej. Najbardziej znane to kwestia, kiedy został on zrzucony z nieba oraz czy jednym z jego imion było określenie Lucyfer.

Innym problemem Towarzystwa Strażnica były rogi i kopyta szatana, co omawiamy poniżej.

## Szatan z rogami i kopytami

Towarzystwo Strażnica dziś krytykuje tych, którzy ukazują szatana z rogami i kopytami. Jednak organizacja ta sama kiedyś tak przedstawiała na ilustracjach diabła. Zapewne tekst Ap 12:3 o symbolicznych „dziesięciu rogach” szatana utwierdzał Świadków Jehowy w słuszności ukazywania go na swoich obrazkach.

## Szatan z rogami i kopytami na ilustracjach

Szatan z rogami i kopytami ukazany jest co najmniej na kilku ilustracjach w publikacjach Towarzystwa Strażnica:

*Rząd* 1928, strona bez numeru.

*Światło* 1930 t. I, strona bez numeru.

*Kto jest Bóg?* 1932 s. 16.

*Jego dzieła* 1934 s. 9.

*Wszechświatowa wojna bliska* 1935 okładka.

*Bogactwo* 1936 s. 137.

Tak ukazywano szatana w publikacjach Świadków Jehowy, pomimo że już co najmniej od roku 1726 krytykowano na świecie takie jego wyobrażenie, co sami dziś opisują:

„Już w 1726 roku Daniel Defoe szydził z poglądu, iż Diabeł to przerażający potwór »ze skrzydłami nietoperza, rogami, kopytami, długim ogonem, rozwidlonym językiem i tak dalej«. Jego zdaniem tego rodzaju koncepcje były »prostackimi bredniami« powtarzanymi »przez ludzi, którzy propagowali stworzony przez siebie wizerunek Diabła« i którzy »tym własnym wyobrażeniem zwodzili świat tkwiący w niewiedzy«” (*The History of the Devil*)” (*Strażnica* Nr 17, 2001 s. 3).

## Krytyka przedstawiania szatana z rogami i kopytami

Między innymi w roku 1950 Towarzystwo Strażnica stwierdziło, że przedstawianie szatana z rogami i kopytami pochodzi od biblijnego Nemroda (Rdz 10:8-10), utożsamianego przez tę organizację z bóstwem babilońskim. Później już nie łączono powyższego z tą osobą:

„Nemrod jest odpowiedzialnym za obecne popularne pojęcie o szatanie z rogami, ogonem i rozdzielonymi kopytami” (*Strażnica* Nr 17, 1950 s. 4 [ang. 01.06 1950 s. 165]).

„Przez całe stulecia wyobrażano sobie Diabła jako stwora z ogonem, rogami i kopytami, który widłami wtrąca złych ludzi do ognistego piekła. Biblia nie popiera takiego poglądu. Nie ulega jednak wątpliwości, że pod jego wpływem miliony osób zaczęły wątpić w istnienie Diabła lub uważać go po prostu za pierwiastek zła” (*Strażnica* Nr 2, 2006 s. 21).

Włodzimierz Bednarski

źródło: <https://www.apologetyka.info/swiadcowie-jehowy/waz-z-nogami-i-nowe-swiato,725.htm>